

Andrzej Wiśniewski

"Ustawa o zgromadzeniach.
Komentarz", H. Chmielewski, L.
Kaszczewski, J. Wiącek, Warszawa
1962 : [recenzja]

Palestra 7/3(63), 75-76

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW PRAWNICZYCH

H. Chmielewski, L. Kaszczewski, J. Wiącek: *Ustawa o zgromadzeniach. Komentarz. Wyd. Prawn. Warszawa 1962 r., s. 56.*

Ustawa z dnia 29 marca 1962 r., która normuje zwoływanie i odbywanie zebrań, zmieniła w sposób zasadniczy obowiązujące dotychczas przepisy.

Przed wszystkim ustawa ta za podstawowe kryterium rozróżnienia zgromadzeń przyjęła cel i charakter zgromadzenia. W rozumieniu ustawy nie każde zgrupowanie jest zgromadzeniem. Na to, aby określić pewne zgrupowanie osób mianem zgromadzenia, potrzebne jest jednocześnie występowanie co najmniej dwu spośród następujących elementów:

- 1) zgrupowanie osób musi być przez kogoś zwołane,
- 2) zgrupowanie to musi być zwołane w określonym z góry celu,
- 3) celem zgrupowania musi być zmierzanie do wspólnego wyrażenia poglądów zgrupowanych osób, ich uczuć lub stanowiska — w związku z pewnym zagadnieniem lub zjawiskiem.

Ustawa wymienia przykładowo niektóre z możliwych rodzajów zgromadzeń, a mianowicie zjazdy, wiece, pochody, prelekcje, odczyty, procesje lub pielgrzymki.

Ustawa wyraźnie podkreśla, że prawo zwoływania zgromadzeń przysługuje organizacjom społecznym, a nie tylko jednostkom. Zgromadzenia zwoływane przez organy władzy i administracji państwowej oraz przez organizacje polityczne i związki zawodowe nie podlegają przepisom ustawy. Ustawa przewiduje ponadto liczne wyjątki od obowiązku uzyskania zezwolenia na zwołanie zgromadzenia, a nawet od obowiązku zawiadomienia władzy o zebraniu. Tak więc spod przepisów ustawy wyłączone są również m.in.:

- 1) zgromadzenia organizowane przez jednostki gospodarki uspołecznionej w wykonaniu ich działalności statutowej,
- 2) zgromadzenia mieszkańców domu, ulicy, bloku, osiedla lub wsi, zwoływane przez właściwy komitet lub sołtysa, jeżeli przedmiotem zgromadzeń są sprawy współżycia mieszkańców, porządku, czynów społecznych lub inne sprawy wynikające z przepisów,
- 3) zebrania władz organizacji społecznych,
- 4) zebrania członków organizacji społecznych, które dopełniły obowiązków wynikających z prawa o stowarzyszeniach,
- 5) zgromadzenia uczniów i słuchaczy szkół oraz zgromadzenia rodziców odbywające się na terenie szkoły za zgodą kierownika,
- 6) zgromadzenia studenckie odbywające się na terenie szkół wyższych za zgodą rektora,
- 7) spotkania organizowane z okazji uroczystości weselnych i rodzinnych oraz spotkania towarzyskie,
- 8) zgromadzenia związane bezpośrednio z uroczystościami pogrzebowymi,
- 9) nabożeństwa i obrzędy religijne uznanych przez państwo związków wyznaniowych, odbywające się w obrębie kościołów, kaplic i przeznaczonych wyłącznie do tych celów domów modlitwy.

Liczne nowe elementy w ustawodawstwie dotyczącym zgromadzeń zdecydowały o tym, że ustawa ta wymagała wnikliwego opracowania i wyjaśnienia szeregu

kwestii, które mogą powstać i na pewno powstaną w praktyce w związku z jej stosowaniem.

Omawiany komentarz spełnia to zadanie, tym bardziej że autorzy poparli swe rozważania licznymi konkretnymi przykładami.

H. Wolińska: *Przerwanie ciąży w świetle prawa karnego*. PWN. Warszawa 1962 r., s. 136.

Ciekawe to i nadal żywe zagadnienie zostało wyczerpująco przedstawione przez autorkę na tle obowiązującego ustawodawstwa. Autorka omówiła warunki dopuszczalności przerywania ciąży według ustawy z 27.IV.1956 r. (wskazania społeczne, wskazania lekarskie, wskazania prawne, przeciwwskazania, przerwanie ciąży u nieletniej i umyślnie chorej) oraz poddała analizie przepisy karne tej ustawy (przedmiot ochrony prawnej, przedmiot czynności wykonawczej, działanie i zaniechanie, pomocnictwo i podżeganie, wina i błąd).

W książce przeprowadzona jest też konfrontacja założeń z rzeczywistością, tj. omówienie realizacji ustawy z 27.IV.1956 r. oraz rozporządzenia Ministra Zdrowia z 19.XII.1959 r. w praktyce. Do pracy swej autorka dołączyła obszerny i interesujący materiał statystyczny z odpowiednim i ciekawym omówieniem.

W wyniku rozważań autorka dochodzi do wniosku, że ustawa z 27.IV.1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wraz z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z 11.V.1956 r. nie zdała (bo nie mogła zdać) egzaminu nie dlatego, że była zła czy nieudolna, ale dlatego, że zagadnienie, które chciała rozwiązać, nie nadaje się w ogóle do prawnokarnego uregulowania. Poprawę w tym stanie rzeczy wprowadziło dopiero rozporządzenie Ministra Zdrowia z 19.XII.1959 r., które decyzyjnie w sprawie rodzenia pozostawiło kobiecie.

Zdaniem autorki decyzja w sprawie rodzenia powinna należeć wyłącznie do kobiety, a prawo wykonywania zabiegu powinni mieć jedynie lekarze. Tak więc karalne powinno być tylko przerywanie ciąży przez nielekarzy oraz przerwanie ciąży bez zgody kobiety ciężarnej.

W celu sprowadzenia do minimum liczby poronień należy też — zdaniem autorki — dopuścić możliwość legalnego dokonania zabiegu sterylizacji. Najbardziej jednak racjonalną drogą do ograniczenia przerywania ciąży powinno być popularyzowanie świadomego macierzyństwa.

A. Burda: *Polskie prawo państwowe*. PWN. Warszawa 1962, s. 296.

Książka jest podręcznikiem uniwersyteckim dla studentów wydziałów prawa. W części pierwszej podręcznika autor podaje wiadomości ogólne i zarys historyczny polskiego prawa państwowego. Prawo to ma za przedmiot samo państwo, tzn. jest zespołem norm regulujących podstawy ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego Polski Ludowej. W podręczniku przedstawiony jest przedmiot i źródła prawa państwowego oraz charakterystyka polskiego prawa państwowego w okresie